

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 3 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko A. S. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 800,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 136,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nadał wyrokowi w części zasądzającej rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 526,24 zł, w tym kwoty 186,24 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty i kwoty 340,00 zł. Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty dotyczyły naruszenia:

1) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia dotyczące naliczania opłaty administracyjnej oraz kosztów windykacji budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda;

2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 359 § 2¹ k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że zastrzeżenie opłaty administracyjnej z tytułu udzielenia pożyczki stanowi w rzeczywistości obejście przepisów o odsetkach maksymalnych;

3) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 483 § 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że opłaty pobierane przez powoda jako koszty windykacji stanowią próbę dochodzenia kar pieniężnych za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego.

W konkluzji apelujący zażądał częściowej zmiany wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 526,24 zł, w tym kwoty 186,24 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 340,00 zł, a także zwrócił się o przyznanie mu od pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie jego wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd odwoławczy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 339 § 2 k.p.c., wskazać należy, że fakt, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny, nie oznacza automatycznie, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie przez pozwaną stanowiska odnośnie żądania pozwu i stanowiących jego podstawę twierdzeń faktycznych nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności, z których wynika zobowiązanie pozwanej. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Niezależnie jednak od wynikającego z powołanego przepisu domniemania, Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do przytaczanych przez powoda twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w przypadku powzięcia wątpliwości w tym przedmiocie, winien przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd

był uprawniony do przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji poczynionych ustaleń również do częściowego oddalenia powództwa, ponieważ na dalszym etapie procesu decyzyjnego Sąd jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaoczno oddalającego powództwo.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 359 § 2¹ k.c. Skarżący twierdził, że nie zachodziły podstawy do uznania, iż zastrzeżenie opłaty administracyjnej stanowiło obejście przepisów o odsetkach maksymalnych i z tej przyczyny uznanie owego zastrzeżenia za nieważne było nieuprawnione. Na poparcie swojego stanowiska apelujący podniósł, iż zastrzeżenie owej opłaty służyło w istocie wyrównaniu ponoszonych przez powoda rzeczywiście kosztów. Skarżący wskazał też, że dochował wszelkich wymogów informacyjnych w związku z zastrzeżeniem opłaty, zaś pozwana na żadnym etapie postępowania opłaty tej nie kwestionowała.

Powyzsza ocena nie zasługuje na aprobatę. Należy zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na fakt, iż w umowie pomiędzy A. S. a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie została zastrzeżona jakakolwiek inna forma wynagrodzenia za udzieloną pożyczkę poza zastrzeżeniem opłaty administracyjnej, w szczególności strony nie zastrzegły żadnych odsetek za korzystanie przez pożyczkobiorcę z kapitału pożyczki. Niewątpliwie więc już nawet ta okoliczność przemawiała za uznaniem, że opłata administracyjna spełniała pomiędzy stronami dokładnie taką funkcję, jaką zwyczajowo w umowach pożyczki przypisuje się odsetkom kapitałowym. Dodatkowym argumentem przemawiającym za słusznością stanowiska Sądu I instancji był sposób, w jaki wysokość opłaty administracyjnej była dla poszczególnych umów pożyczki ustalana. Otóż, zgodnie ze stosowaną pomiędzy stronami tabelą opłat – której nie załączono do pozwu, ale której treść znana jest Sądowi urzędowo z licznych innych postępowań toczących się z udziałem powodowej spółki – opłata administracyjna była zależna, po pierwsze, od sumy udzielonej pożyczki, a po drugie, od czasu, na jaki pożyczki udzielano. Co istotne, wysokość opłaty administracyjnej podlega różnicowaniu nawet przy niewielkiej różnicy co do czasu trwania pożyczki bądź jej wysokości. W konsekwencji tego, stosowana przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością opłata administracyjna nie tylko spełniała w praktyce funkcję odsetek kapitałowych, ale też jej wysokość uzależniona była od tożsamyh co w przypadku odsetek czynników. Wobec powyższego, pogląd Sądu I instancji, iż zastrzeżenie opłaty administracyjnej oceniane może być z perspektywy przepisów o odsetkach, było ze wszech miar trafne. Jednocześnie Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, zgodnie z którymi zastrzeżona przez powoda opłata administracyjna rażąco przewyższała wysokość obowiązujących w czasie zawarcia umowy pożyczki odsetek maksymalnych i w konsekwencji za prawidłową uznał ocenę, iż zastrzeżenie opłaty administracyjnej miało bezpośrednio na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych.

Nie sposób też uznać, aby opłata administracyjna służyć mogła wyrównaniu rzeczywistych kosztów udzielenia pożyczki, jako że z tytułu udzielenia pożyczki, pożyczkobiorca nie był zobowiązany wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do jakichkolwiek innych świadczeń poza zwrotem pożyczonej sumy oraz uiszczeniem opłaty administracyjnej. Gdyby opłata ta rzeczywiście służyć miała wyrównaniu rzeczywistych kosztów udzielenia pożyczki, nie byłoby celowym drobiazgowo różnicowanie jej wysokości w zależności od czasu trwania pożyczki oraz wysokości jej kwoty. Wprawdzie koszt obsługi pożyczki w zależności od owych czynników może się różnić, niemniej nie do obrony jest twierdzenie, aby koszt ten zależny był od tak niewielkich zmian czynników mających wpływ na jego wielkość, jak wynikające z tabeli opłat obowiązującej dla pożyczek udzielanych przez powodową spółkę i stanowiącej integralną część umów zawieranych z konsumentami.

Bez znaczenia dla oceny charakteru opłaty administracyjnej były argumenty apelującego dotyczące przestrzegania obowiązków informacyjnych oraz aktywności pozwanej. Mieć należy na względzie, iż przepis art. 359 § 2¹ k.c. ma charakter imperatywny, a co za tym idzie, nie może zostać zmieniony mocą umowy i w konsekwencji wola jej stron nie ma żadnego wpływu na jego obowiązywanie. Co więcej, przepis ten, jako przepis prawa materialnego, w każdym stanie sprawy musi być brany pod uwagę przez sąd z urzędu, a niepodniesienie przez stronę odpowiedniego zarzutu nie może zostać uznane za przeszkodę do jego zastosowania.

W odniesieniu natomiast do zarzutu odnoszącego się do uznania przez Sąd meriti, iż zastrzeżenie kosztów windykacji stanowi w rzeczywistości obejście przepisów o karze umownej, a w związku z tym jest nieważne zgodnie z dyspozycją art. 58 § 1 k.c., stwierdzić trzeba, że o ile nawet postawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku teza mogłaby budzić pewne wątpliwości, to jednak w ocenie Sądu II instancji naliczona opłata związana z opóźnieniem w spłacie pożyczki jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a odnoszące się do tej kwestii postanowienie umowne kształtuje obowiązki drugiej strony czynności prawnej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście ponoszonymi w związku z podjęciem tego typu działań. Zdaniem Sądu odwoławczego, wartość kosztów upomnień, wezwań i czynności windykacyjnych, których zwrotu domagała się od pozwanej strona powodowa, jest znacznie wygórowana w świetle doświadczenia życiowego i nie odzwierciedla kosztów rzeczywistych, a w konsekwencji tego kwestionowane postanowienia umowne muszą zostać uznane za nieważne z mocy prawa jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej – co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353¹ §1 k.c. w związku z art. 58 § 2 i 3 k.c.). Sąd II instancji pragnie w szczególności podkreślić, że nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, iż opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe – nie zmienia tego przekonania Sądu w szczególności gołosłowna i niepoparta żadnymi dowodami argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji. Należy bowiem pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłym elementem działalności wierzyciela, a koszty tej działalności nie mogą być automatycznie przerzucane na będącą konsumentem pozwaną. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności powodowej spółki, powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty, a warunek taki w realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu odwoławczego nie został spełniony. (por. np. wyrok SA w Warszawie z 23.04.2013 r. VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152).

Wobec bezzasadności zarzutów apelacyjnych i nieprzedstawienia przez stronę skarżącą merytorycznych argumentów, które skutecznie podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń i trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia apelacja zostaje oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.